

**Jedność praw i obowiązków
- to wyznacznik postawy każdego
Polaka, to podstawa
demokracji socjalistycznej!**

(Z hasel 1-majowych KC PZPR)

Edward Gierek spotkał się z dziennikarzami

26 bm. odbyło się kolejne, krótkie spotkanie I sekretarza KC PZPR, EDWARDA GIERKA z kilkusetosobową grupą dziennikarzy polskich.

W spotkaniu, któremu przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, JERZY ŁUKASZEWICZ, uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewi-

zji KC PZPR, KAZIMIERZ ROSKOSZEWSKI.

DOKONCZENIE NA STR. 1

- Czy będzie co pić? ● Lokalizacja „zieleniaków”
- Lodów nie zabraknie ● W pogoni za „niveą”

Wiosenne pogotowie handlu spod znaku lata

Wątpliwości nikt nie powinien mieć: ciepło, a nawet upalne dni z pewnością zawitają w mury naszych miast. A wtedy wzrośnie, jak co roku, zapo-

trzebowanie na napoje chłodzące, dobre lody, zaczniemy rozglądać się za innymi artykułami sezonowymi, szukać wiosenno-lętnich przysmaków. Czy handel jest już przygotowany do wypełnienia zwiększonych zadań? Jak przygotowują się do sezonu rozlewnie wód gazowanych, wytwórnie lodów, magazyny? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Radomiu — Bronisława Kurkowskiego.

— Z przekazanych nam przez przedsiębiorstwa handlowe danych wynika, że wszystkich spragnionych potrafimy usatysfakcjonować, chociaż boimy się np., że wzorem roku ubiegłego mogą być kłopoty z „mazow-

szanką”, mimo że zamówiliśmy jej aż 100 tysięcy litrów. Sytuację ratować będzie jednak „buskowińska” — 230 tysięcy litrów, napoje gazowane z wy-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Przed 1 Maja

Twórcza aktywność

Wszędzie, jak Polska długa i szeroka trwają przygotowania do pierwszomajowego święta. W całym kraju panuje atmosfera twórczej aktywności. Społeczeństwo daje wyraz swojej świadomości, że od efektywnej pracy — solidnego wykonywania codziennych obowiązków zależy dalsza poprawa naszego życia i bytu. Wiele załóg zakładów produkcyjnych wita ogólnonarodowe Święto Pracy dobrymi wynikami.

● Dla uczczenia 1 Maja załoga „Wólczanki II” zobowiązała się dostarczyć na krajowy rynek dodatkowo 5 tysięcy koszuł. Warto zaznaczyć, że co-

DOKONCZENIE NA STR. 1

Bioprognnoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność dobra, warunki drogowe przeważnie dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: zakłócenia nie występują.



Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Tylko pierwsze miejsca

Interweniowali bywalcy kina „Moskwa”: Na film, wyświetlany w małej sali kasa biletowa

DOKONCZENIE NA STR. 3



Echo dnia

Nr 96 (1909) Czwartek, 27 IV 1978 r. Rok VIII

I sekretarz KC PZPR przyjął Petyra Tanczewa

26 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie NK ZSL przewodniczącego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego Petyra Tanczewa.

W spotkaniu uczestniczył prezes NK ZSL Stanisław Gucwa. Obecny był ambasador Bułgarii w Polsce Iwan Nedew.

W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy omówiono niektóre problemy dalszej współpracy pomiędzy Polską i Bułgarią.

St. Gucwa przebywał w woj. radomskim

Wczoraj przebywał w woj. radomskim prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. Uczestniczył on we wspólnym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL, poświęconym ocenie realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej w woj. radomskim w zakresie produkcji zwierzęcej.

W godzinach popołudniowych, w towarzystwie I sekretarza KW — Janusza Prokopiaka, zastępcy kierownika

DOKONCZENIE NA STR. 2

Uroczyste spotkanie harcerzy Kielecczyny

Jak już informowaliśmy, wczoraj odbyła się w Kielcach wielka uroczystość odznaczenia Kieleckiej Chorągwi ZHP im. Stefana Żeromskiego krzyżem „Za zasługi dla ZHP”. Dekoruj-

jąc tym odznaczeniem sztandar chorągwi zastępca naczelnika ZHP, hm. PL Piotr Łapa, złożył wszystkim członkom organizacji serdeczne życzenia, podkreślając jednocześnie, iż na to wysokie wyróżnienie zapracowały całe pokolenia harcerskie. „Niech więc wszyscy członkowie chorągwi — powiedział — kontynuują ich dzieło, niech będą wzorem w szkole, w domu i wśród kolegów; niech w przyszłości zajmą godne miejsce wśród budowniczych kraju”.

Obszerne przemówienie wygłosił do harcerzy licznie uczestniczących w uroczystości I sekretarz KW PZPR w Kiel-

DOKONCZENIE NA STR. 2



Zastępca naczelnika ZHP, hm. PL Piotr Łapa, dekoruje sztandar chorągwi krzyżem „Za zasługi dla ZHP”.
Fot. Jerzy Burezyn

Dramatyczne chwile oczekiwania

Nowy zamach „Czerwonych Brygad”

RZYM PAP. W środę 26 bm. Włochy trzeci dzień czekały w napięciu na wiadomości o losie Aldo Moro, po poniedziałkowym komunikacie z żądaniem zwolnienia 13 więzionych terrorystów. W mediolańskim dzien-

niku „Il Giorno” opublikowano list rodziny do Aldo Moro pozostałego od 42 dni w niewoli terrorystów. List wyraża nadzieję na powrót Moro do jego bliskich.

DOKONCZENIE NA STR. 1

DZIŚ

● W Warszawie zbiera się Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uczestnicy obrad zaznajomią się z wynikami spotkania w Belgradzie w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej.

● W Bydgoszczy odbędzie się centralna narada poświęcona problemowi racjonalnego gospodarowania sił zbrojnych. W jej toku zostanie dokonana ocena dotychczasowej działalności wojska w tym zakresie i nakreślony program dalszego działania, zgodnie z uchwałą VII Zjazdu i postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR.

● Na plenarnym posiedzeniu zbiera się w Warszawie Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju. Na porządku dziennym — dalsza działalność tej organizacji i przygotowania do mającego się odbyć w tym roku VII Krajowego Zjazdu LOK.

Kronika

Spotkanie z transportowcami i drogowcami

I sekretarz KW PZPR w Kielcach — A. Zarajczyk, wojewoda kielecki — J. Stański, prezes WK ZSL — M. Derejski, sekretarz WK SD — B. Lysak oraz przewodniczący WRZZ w Kielcach — H. Sobon spotkali się wczoraj z okazji Dnia Transportowca i Drogowca z przedstawicielami ludzi zatrudnionych w tej gałęzi naszej gospodarki. Transportowcy i drogowcy złożyli informację na temat realizacji zadań ubiegłorocznych i bieżących. Aleksander Zarajczyk przekazał podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia oraz życzenia dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym. (ks)

Plenarne obrady ZW TKKS w Radomiu

Wczoraj w Radomiu obradowało plenium ZW TKKS. Zatwierdzono program działalności tej organizacji w województwie radomskim na lata 1978—1981. Najaktywniejszym członkom towarzystwa wręczono złote odznaki TKKS. Otrzymał je m.in.: Tadeusz Nowicki, I sekretarz KM PZPR w Pionkach, Henryk Koron, sekretarz FJN w Radomiu, Krzysztof Słomka, I sekretarz KG PZPR w Jedlińsku. Odznakę zasłużonego działacza FJN otrzymała Barbara Maj, sekretarz ZW TKKS. (mer)

Posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Teatru

Wczoraj odbyło się w Kielcach kolejne plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Teatru, które prowadził przewodniczący komitetu, sekretarz KW PZPR, Bronisław Danek. Na posiedzeniu dyskutowano o budowie kieleckiego teatru. Ostatnio 128 tys. zł przekazali na ten cel pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. (E)

Od zakładów pracy naszego województwa wciąż napływają kwoty na budowę kieleckiego teatru. Ostatnio 128 tys. zł przekazali na ten cel pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. (E)

Zgromadzenie radomskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

Wczoraj w Radomiu odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W czasie obrad dokonano oceny działalności organizacji oraz omówiono zadania na najbliższy okres. Zebrani serdecznie podziękowali dotychczasowemu prezesowi TPSP — Janowi Gauzemu, za olbrzymi wkład społecznej pracy. Na czele zarządu stanął Wacław Telus. (mer)

„Sztuka” o kieleckich plastykach

Ukazał się nowy numer dwumiesięcznika „Sztuka” (1978 nr 1/3), w którym polecamy interesującą rozmowę z prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Stefanem Gierowskim nt.: „Przestrzeń, barwa i światło”. Prof. Gierowski działał twórczo w Kielcach w latach 1948—50 i tutaj po raz pierwszy wystawił swoje prace plastyczne w 1949 roku. Ponadto w numerze zamieszczono obszerną monografię dr Adama Zycha pt. „Kieleckie środowisko plastyków”, bogato ilustrowaną reprodukcjami prac artystów kieleckich.

Wiosenne pogotowie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

twórni „Społem” — 15 tysięcy hektolitrow, piwo z Warki — 24,4 tys. hektolitrow, pepsicola z Łodzi — 445 tys. litrów, wreszcie 640 tysięcy butelek soków pitanych z Mazowieckich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radomiu. Miejskowa Spółdzielnia Inwalidów zagwarantuje wystarczającą ilość wody gazowanej z własnej wytwórni, z kolei „Społem” zobowiązane zostało do uruchomienia w niektórych zakładach gastronomicznych i większych sklepach produkcji własnych napojów z sokami owocowymi, koncentratami, naparami z ziół itp. W mieście czynnych też będzie 51 wózków satoratorowych.

— A co z napojami mlecznymi i lodami?

— Lodów nie powinno zabraknąć. Ich produkcję zajmują się bowiem wytwórnie prywatne i „Społem”, „Mortex” oraz Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska. Przysmak ten sprzedawany będzie m.in. w 32 sezonowych kioskach „Społem” i WSMlecz., nie licząc sklepów, barów i innych zakładów żywienia zbiorowego. Nasi mleczarze gwarantują ponadto pełne pokrycie zapotrzebowania na mleko dwuprocentowe, chude twarogi, sery dojrzewające i topione, wreszcie na napoje mleczne...

— Wkrótce nastąpią zwiększone dostawy świeżych warzyw i owoców...

— Pomyśleliśmy już o tym, lokalizujemy właśnie sezonowe „zieleniaki” i stragany, wyznaczamy sklepy do sprzedaży nowalii wprost na chodnikach. Punktów takich będzie około 35. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza dostarczy do sklepów „Społem” 2632 tony warzyw, 1479 ton owoców, 3730 ton ziemniaków, a także wiele setek tysięcy pęczków nowalijek i paczek z uszlachetnionymi artykułami ogrodnictwa...

— W sezonie popytem cieszą się też niektóre wyroby branży przemysłowej...

— Tak, zdajemy sobie z tego doskonale sprawę i dlatego Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego przygotowało 4 tysiące namiotów, 3400 plecaków, 7700 chlebaków, 13 tys. materaców, 4700 śpiworów, 9 tysięcy czepków kąpielowych, 6 tysięcy leżaków, 3900 toreb turystycznych, 11 tysięcy zestawów mebli kempingowych, 4400 butli gazowych, wreszcie 478 łodzi i kajaków pneumatycznych. Niestety, wystąpią braki sprzętu wędkarskiego o wyższym standardzie, za mało będzie autoserfów, wreszcie sezonowych wyrobów przemysłu kosmetycznego. Dość powiedzieć, że handlowcom udało się zgromadzić zaledwie 22 tys. opakowań kremu „nivea” i 2480 opakowań olejków do opalania. Liczymy jednak na dostawy tych wyrobów w trakcie trwania sezonu letniego.

— Jak jeszcze przedsięwzięcia podjął Wydział Handlu, by sprawnie obsługiwać mieszkańców Radomia i gości przybywających do tego miasta?

— Zobowiązaliśmy przedsiębiorstwa handlowe do zwiększenia zatrudnienia w sklepach i zakładach gastronomicznych, utrzymania w ciągłej sprawności urządzeń chłodniczych, sprawnego funkcjonowania transportu. Ponadto wyznaczaliśmy sieć gastronomiczną do obsługi ruchu turystycznego. Utworzą je m.in.: bar „Popularny”, restauracje „Zagłoba”, „Frykas”, „Bachus” i „Smakosz”, a także — w zależności od potrzeb — stołówki pracownicze przy Radomskiej Wytwórni Telefonów, Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego, „Radoskoże” i WSS przy ul. Sienkiewicza. Realizacja naszych zaleceń będzie, naturalnie, na bieżąco sprawdzana...

Rozm. E. KRÓLICKI

Marszałek Sejmu w woj. radomskim

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Stanisława Zięby, prezesa WK ZSL — Henryka Maciaga oraz wojewody radomskiego — Romana Maćkowskiego, prezes NK ZSL odwiedził gospodarstwo ogrodnicze Leszka Kościanka ze wsi Niemojewice koło Warki, który z 9 hektarów sadu sprzedał w ub. roku ponad 100 ton owoców.



Członek Sekretariatu KC PZPR, Zdzisław Kurowski wręcza legitymacje kandydackie PZPR członkom 300-osobowej grupy aktywów harcerskiego, która wczoraj przyjęta została do partii. Zdjęcia Jerzy Burczyn

w skrócie

• W dniach od 27 do 29 kwietnia odbywać się będzie w Jabłonie zorganizowane przez Instytut Geologiczny w

Warszawie Międzynarodowe Sympozjum Geologiczne pn. „Perm basenu środkowoeuropejskiego”. W obradach zapowiedzieli udział uczeni z kilkunastu krajów.

• Czwartek jest drugim dniem wizyty oficjalnej, jaką składa w Polsce minister spraw zagranicznych Ghany, płk Roger Joseph A. Felli.

Uroczyste spotkanie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cach, Aleksander Zarajczyk. Podkreślając zasługi organizacji w procesie wychowania młodego pokolenia w imieniu egzekutywy KW partii i Wojewódzkiej Rady Narodowej złożył

odznaczeniem — powiedział. — Dopracujcie się pod tym sztandarem nowych osiągnięć. Współając jednocześnie do partii pamiętajcie, że to nie tylko powód do dumy, ale i wielka odpowiedzialność, obowiązek prowadzenia we wszystkich sytu-



Prezydium wczorajszej uroczystości.

wszystkim zuchom, harcerzom i instruktorom podziękowanie za dobrą pracę i gratulacje z okazji tego wielkiego wyróżnienia. Specjalne życzenia skiero-

ejach, a także przeciwstawianiu się wszelkim przejawom zła i nieprawości.

Po uroczystym przyrzeczeniu harcerskim złożonym przez zuchów reprezentujących wszystkie hufce kielecczyny, a zarazem symbolizujących 100-tyśięczonego członka organizacji, młodzież harcerska złożyła ślubowanie na wierność ideałom zawartym w prawie harcerskim oraz podjęła rezolucję, w której m.in. czytamy:

„Nie ma rzeczy cenniejszej niż szlachetniejszej niż miłość ojczyzny i jej dobro, niż godność ludzka i prawo człowieka do życia w pokoju. Żądamy zniszczenia zapasów i przyjęcia zakazu produkcji każdej broni — obojętnie czy będzie ona konwencjonalna, termojądrowa czy neutronowa. Każda z nich grozi w ludzkość, w człowieka, w postęp, w istnienie świata. Dziś, u progu Międzynarodowego Dnia Dziecka, łączymy swój harcerski głos z wołaniem wszystkich dzieci, całej postępowej młodzieży świata: nigdy więcej rozpaczy rodziców, nigdy więcej ludobójstwa, nigdy więcej nieszczęśliwych i tragedii narodów, nigdy więcej wojny!” (Jas)

w nocy i rano

• Na stacji PKP w Sędziszowie Andrzej Stanisław K. (1920) beznamiętnie chodząc po torach został najechany przez elektryk i poniósł śmierć na miejscu.

Dnia 25 kwietnia 1978 roku zmarła w wieku 32 lat

kol. ZOFIA JARCZYŃSKA

technik farmaceutyczny, długoletni pracownik PZF „Cefarm” w Kielcach.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27 kwietnia 1978 r. o godz. 16, z kościoła św. Krzyża na cmentarz Piaski w Kielcach.

Cześć Jej pamięci!

Kierownictwo, koleżanki i koledzy z przedsiębiorstwa

239-k

Dni Kunowa po raz pierwszy...

Kunów w bieżącym roku sposobi się do wielkiej imprezy — Dni Kunowa. Inicjatorami są m.in. pracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych, ściślej — klub przyzakładowy.

Przewiduje się, że impreza byłaby coroczna, prawdopodobnie we wrześniu. Na jej program złożą się występy zespołów artystycznych z samego Kunowa jak również zaproszonych gości z innych miast, korowód w strojach regionalnych, odczyty, wystawy pamiątek i staroci z przeszłości miasteczka, prelekcje na temat historii tej miejscowości i wiele innych punktów.

Zainteresowanie artystów, także spoza Kunowa, może uzyskać konkurs na rzeźbę ludową, honorowany nagrodami. Dni Kunowa poprzedzane będą różnymi akcjami porządkowymi. Miasteczko pragnie wyglądać w swoje święto ładnie, dostojnie. Wiele prac modernizujących uliczki, place, zostanie wykonane w czynie społecznym mieszkańców.

Ciężkie czasy dla fuszerów

Kiedy „jedyńki”

Hasłem naszych czasów jest wyższa jakość wyrobów. Bule, fuszerka, wkrótce przestaną się opłacać. Złej roboty wydano walkę także w Fabryce Maszyn Rolniczych w Kunowie.

Ale w tych ważnych przedsięwzięciach na pewno nie wystarczą jedynie bodźce moralne. Dyrekcja czyni starania, aby w zakładzie poprzez zainteresowanie materialne pracowników — zwiększyć u bezpośrednich wykonawców odpowiedzialność za jakość produktów. Dąży się do tego, aby wprowadzić specjalną premię za dobrą jakość do plac zasadniczych. Ta premia będzie dość wysoka, aby mogła odegrać rolę stymulatora.

Jak informuje inż. **Gustaw Jedynak** — główny kontroler jakości w zakładzie, czyni się starania, aby Fabryka Maszyn Rolniczych uzyskała znak jakości na niektóre wyroby.

Największe szanse mają sterzniki. Są to maszyny do przenoszenia na wysokość i odległość mas sromiastych. Chodzi jedynie o to, aby poprawić w owych sterownikach instalację elektryczną dla zapewnienia większego stopnia trwałości. Nastąpiło bowiem niedawno zaostrenie wymogów w stosunku do owych instalacji. Bez ich poprawy fabryka nie doczeka się upragnionych „jedynek”.

Chodzi o to, — opowiada inż. Jedynak — że producentem elektrycznych wyłączników o pożądanym wymogu jest nasz kooperant. Staramy się apelować do sumienia tegoż kooperanta, aby nam nie szkodził swą marną produkcją.

Kunowska fabryka otrzymała obietnicę od swego kooperanta; wyłączniki będą do-

starzane o właściwych cechach ochronności. Jest więc nadzieja, że w najbliższym czasie Kunów doczeka się pierwszego znaku jakości na sterzniki.

Rozpoczęto też starania, aby uzyskać podobny znak na produkcję siedzeń amortyzowanych typu „grammer”. Są one wytwarzane według licencji firmy z RFN. Chodzi tylko o to, aby wykonywać owe siedzenia ściśle według tej licencji, z surowców o właściwych parametrach; taka jest droga do sukcesu. Komisja jest obecnie w stadium badań owych wyrobów co do typów i wymogów jakościowych. Uzyskanie znaku „jedyńki” to kwestia czasu.

Owe starania to nie tylko kwestia ambicji, prestiżu. Za tym kryją się bodźce materialne. A także premie za zwiększone wartości eksportowe. (Ra)

Egzotyka i Kunów

Kunów jest małym miasteczkiem, prawie wsią. Ale nawet w najmniejszych osiedlach można znaleźć ciekawe zajęcia, jeśli tego chce się naprawdę. Swego czasu, przy Fabryce Maszyn Rolniczych, powstał klub etnografów. Liczy obecnie 27 członków. Rej wodzą w nim **Wiesław Chlebny** i **Zbigniew Judycki**.

Etnografowie amatorzy z Kunowa utrzymują łączność m.in. z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej. Dla studentów z Czarnego Ładu, pobierających naukę na wyższych uczelniach naszego kraju, pragną urządzić spotkanie. Zorganizują wieczorek artystyczny z ich udziałem, pokażą im swój zakład, podyskutują z nimi na różne tematy, zaprzyjaźnią się.

W klubie etnografów odbywają się różnego typu imprezy, np. wieczór z balladą radziecką, spotkania z artysta-

Wygodniej siedzieć, więcej zarobić — dewiza kunowskiej fabryki

Kunowska Fabryka Pras Stacyjnych bez żalu pożegnała się z nazbyt troskliwym opiekunem — lubelskim kombinatem — i stała się w pełni samodzielnym przedsiębiorstwem. Zmieniła niedawno nazwę. Nazywa się obecnie Fabryka Maszyn Rolniczych. A ponieważ przemysł świadczący usługi na rzecz rolnictwa ma zielone światło na drodze rozwoju, nic dziwnego, że w Kunowie nastąpiły

ZMIANY NA LEPSZE...

Prasy stacyjne znajdują coraz mniejszą liczbę nabywców. Rolnictwo szuka bardziej nowoczesnych rozwiązań technicznych, np. poprzez kombajny. Kunowska fabryka zmieniła więc profil produkcji. Owszem, wytwarza się tutaj jeszcze niektóre typy pras średniego zgniotu, sterzniki, kabiny dla ciągników C-355 oraz C-385, a także kabiny dla kombajnów. Jednakże przyszłością fabryki będą siedzenia dla ciągników, maszyn ciężkich, koparek, autobusów itp. Planuje się też uruchomienie siedzeń do ciągników na licencji „Massey-Ferguson-Perkins”. Są to siedzenia bardzo wygodne, nowej konstrukcji; nic dziwnego, że znajdują nabywców nie tylko na rynku krajowym.

— Możemy zrobić karierę jako eksporter tych siedzeń — twierdzi dyrektor do spraw produkcji inż. **Stanisław Janikowski**. — Potrzebują coraz więcej naszego towaru w Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii. Eksportujemy kabiny dla odbiorcy szwedzkiego. Zabiegi czyni o nasz wyrób Finlandia.

Natomiast **Teresa Smela**, kierownik działu przygotowania inwestycji zwraca uwagę na ogromną chłonność polskiego rynku:

— Po modernizacji i rozbudowie zakładu, w 1981 r. będziemy wytwarzać ponad 200 tysięcy siedzeń. A zapotrzebowanie krajowego rynku już teraz jest dużo większe. Chyba niezbędne będą dalsze inwestycje.

Kunowska fabryka będzie ważnym kooperantem warszawskiego „Ursusa”. Dzięki inwestycjom, produkcja osiągnie kwotę 1,6 miliarda złotych. Kunów wejdzie niebawem w skład klubu miliarderów. Z konieczności zwiększy się liczebność załogi, chociaż wzrost produkcji osiągnie się głównie poprzez wyższą wydajność pracy; nowoczesność wytwarzania, automatyzację procesów technologicznych itp.

Zespół Szkół Przyzakładowych dostarczy nowych, wykwalifikowanych sił. Ale to nie wystarczy. Potrzebni będą m.in. ludzie z dyplomami wyższych uczelni. Czy ich zachęcić do pozostania w Kunowie? **Zbigniew Judycki**, kierownik sekcji socjalno-bytowej twierdzi, nie bez racji, że przede wszystkim muszą być mieszkania. Bez mieszkań ludzi z wysokimi kwalifikacjami nie będzie można ściągnąć do małego Kunowa, usytuowanego między dwoma potężnymi rywalami: Ostrowcem i Starachowicami.

MIESZKANIA I CO WIĘCEJ?

Na ubiegłorocznym spotkaniu załogi z przedstawicielami „Echa” sporo mówiono właśnie o dotkliwym deficycie mieszkań. Czynniki starania, poprzez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, aby uzyskać zezwolenie i środki na budowę w 1979 roku 60 mieszkań. Potrzeby są wprowadzić dużo większe, ale nawet ta niewielka liczba poprawiłaby w zakładzie niewesołą sytuację.

Problemem były formy wypoczynku w tym środowisku chłopów — robotników. Pracownicy, zwłaszcza fizyczni, w dziwny sposób unikali wyjazdów na wczasy, preferując zajęcia przydomowe w swych karłowatych gospodarstwach. Po prostu trzeba było zrezygnować ze schematów na rzecz ciekawszych rozwiązań. Dla chłopów-robotników wczasy „pod gruszą”, wypoczynek „na łonie przyrody”, nie wnoszą nic atrakcyjnego w dotychczasowym trybie życia. Jeśli wypoczynek, to raczej w wielkim mieście, wśród miastowych atrakcji. Sekcja socjalno-bytowa ten właśnie postulat wzięła pod uwagę.

Wielu ludzi nie widziało morza. Coraz więcej chętnych jest do wyjazdu na wczasy w Rowach. W tej nadmorskiej miejscowości fabryka dysponuje 30 miejscami w międzyzakładowym ośrodku wypoczynkowym. Warunki wypoczynku w tym ośrodku bardzo dobre. Na siedmiu turnusach może tu wypoczywać po-

szących się nawet 7700 metrów ponad poziom morza. Była to niezapomniana wyprawa, pełna wrażeń, z małego Kunowa w daleki świat.

Wyjazdy z tej wyprawy nie tylko wspomnienia. Także masę zdjęć, dziennik podróży; nawiązali wiele przyjaźni, poznali wielu przyjaciół. Potem uczestnicy przez kilka wieczorów dzielili się swymi wrażeniami na spotkaniach w kunowskim klubie.

W planach pracy tegoż klubu jest wyjazd do Finlandii, aż pod koło podbiegunowe. Czynniki się przygotowania do podróży. Znowu będzie co opowiadać.

Wyjazdy i kontakty zagraniczne wymagają znajomości obcych języków. Klub prowadzi więc tego rodzaju kursy.

Skąd brać pieniądze na organizację kosztownych przebież imprez? Pomaga w tym niemało zakład dostarczając sprzętu turystycznego. Środki zdobywa się także w ramach tzw. Akcji Socjalnej Młodości. (Ra)

nad 200 osób. Poza tym załoga może korzystać z wczasów FWP, ewentualnie z miejsc pobytowych innych zakładów pracy. 20 miejsc jest rezerwowanych w domach wczasowych „Orbisu”. Wczasowisko zimowe w Białce Tatrzańskiej opodal Zakopanego dysponuje 60 miejscami. To raczej przyciąga młodych. Z tej formy wypoczynku korzysta ponad 400 osób. Dużo więcej niż dawniej.

Dobrze rozwinięta jest działalność w zakresie wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Wyjazdy na operę, do teatru w wielkich miastach, na mecze międzynarodowe, na Targi Poznańskie, a także na grzybobranie, wędkowanie, kuligi zimowe — z roku na rok mają większą frekwencję. W bieżącym roku planuje się uczestnictwo w tego rodzaju imprezach ponad tysiąca osób. Wspomnijmy tu również o obozach dla sportowców, obozach harcerskich, koloniach dla dzieci, półkoloniach, zimowiskach, a będziemy mieli właściwy obraz działań socjalnych na rzecz załogi.

Kierownictwo fabryki wychodzi z założenia, że wyższą jakość produkcji może dać przede wszystkim dobrze wypoczęty pracownik. Stąd ta szczególna troska o rozwój różnych form wypoczynku.

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

sprzedaży bilety tylko w cenie pierwszych miejsc. Taka decyzja, naszym zdaniem, jest nieślusna, bowiem za 16 złotych wypada oglądać film z pierwszego rzędu krzesel. Bilety na film w małej sali nie są numerowane.

Kierownik Działu Rozpoznawania Filmów Fabularnych — **Tadeusz Frankiewicz** sprawę tę przedstawi dyrekcji do rozważenia.

Wrony

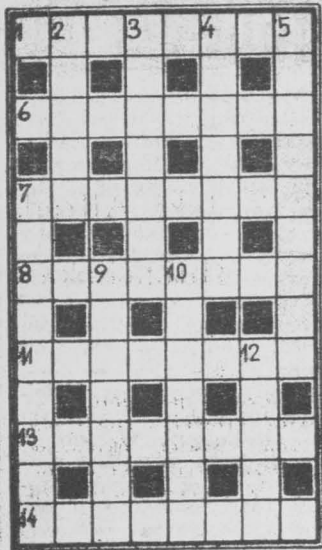
W drzewach przy zbiegu ulic Żeromskiego i Wróblewskiego w Kielcach zagnieździły się wrony. Brudzą chodnik, zakłócają sen mieszkańcom. — Nasze interwencje w Rejonowym Przedsiębiorstwie Zieleni Miejskiej — mówią mieszkańcy — nie odnoszą skutku.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora RPZM — **Zdzisław Józwicki** już w najbliższym czasie wronie gniazda zostaną usunięte. Czy jednak nie szkoda ptaków?

(rem)

Komunikat MO

Osoby, które w dniu 24 lutego 1978 r. około godziny 21 przebiegały ul. Armii Czerwonej w Kielcach (obok placu Partyzantów) były świadkami pobicia mężczyzny w wieku około 50 l. lub widziały go leżącego na chodniku, proszone są o zgłoszenie się osobiste do KM MO Kielce, ul. Wesoła 45 p. 2 lub telefonicznie pod numerem tel. 29-274 w godz. 8-14 (dziel. Karbownik).



POZIOMO: 1. jaskrawe prze-
ciwienstwo, 6. aktualny mistrz
w jakiejś dyscyplinie sportu, re-
kordzista, 7. dworak Dionizju-
za St. (IV w. p.n.e.); miecz za-
wieszony na włosiu końskim
nad jego głową — synonim sta-
le grożącego niebezpieczeństwa,
8. grzbietowa część pancerza
skorupiaków i żółwi (anagram
wyr. PASKARKA), 11. element
organu w mikrofonach, głoś-
nikach; przepona, 13. lekarz
specjalista w dziedzinie medy-
cyny klinicznej i nauki zajmu-
jącej się zastosowaniem promie-
niowania jonizującego do celów
lecniczych i diagnostycznych,
14. drukarski stopień czcionki
równy 6 punktów typograficz-
nym.

PIONOWO: 2. żółta lub bru-
natna farba, 3. dawna zabawa
połączona z loterią fantową, 4.
nowela B. Prusa, 5. Jimmy
Connors lub Bjoern Borg, 7.
słynne dzieło G. Boccaccia
(zbiór 100 nowel), 9. u mu-
zantów; dziewiąty miesiąc
roku, w którym obowiązuje
post od wschodu do zachodu
słońca, 10. ważna osoba, figu-
ra, 12. zamieniona w skałę mł.
córka Tantala.

Rozwiązania przesyłać należy
pod adresem redakcji „ED” wy-
łącznie na kartach pocztowych
w terminie siedmiu dni od daty
mniejszego numeru. Pomiędzy
prawidłowe odpowiedzi rozlo-
suje się dwie nagrody książko-
we. Karty pocztowe bez kupo-
nu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 96

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI NR 78

POZIOMO: dekolt, Cheops, spis,
uczona, cień, Hańcza, bojażn.
PIONOWO: kieszeń, Lupin,
ciuch, opończa, ssawa, ciało.

m o i klaser

W kwietniu br. Ministerstwo
Łączności wprowadziło do
obiegu serię sześciu znaczków
pocztowych, stanowiących emi-
sję „Rozwój lotnictwa polskie-
go”. Trzy pierwsze znaczki tej
serii obrazują okres historyczny,
a trzy następne — okres współ-
czesny. Na znaczkach poszcze-
gólnych wartości przedstawio-
no: 50 gr — portret Czesława
Tańskiego, pioniera lotnictwa
polskiego, konstruktora lotni,
na której w 1896 r. w Janowie
Podlaskim odbyły się pierwsze
wzloty; 1 zł — portret lotnika
— Franciszka Żwirki i kon-
struktora Stanisława Wigury,
zwycięzców Challenge'u w ro-
ku 1932 oraz sylwetkę polskie-
go samolotu RWD-6; 1,50 zł —
portret Stanisława Skarżyńskie-
go, pierwszego polskiego pilota,
który przeleciał przez Atlantyk,
na trasie St. Louis—Maceio w
roku 1933 oraz sylwetkę samo-

ED NUMER 96
STRONA 4—5

Chłop w urzędzie...

Siedzą na krzesłach w korytarzu. Staruszek nerwowo dobywa z wytartej teczki jakieś papiery, składa je w pakietek i chowa do dużej koperty. Wysoki chłop, może 50-letni, mocno zaciąga się „sportem”. Jest ich w tym korytarzu kilkunastu. Są też dwie ko-
biety. Ta młodsza może mieć 35 lat, a starsza przekroczyła już
chyba sześćdziesiątkę. Czekają. Od godziny ósmej znacznie przy-
mować interesantów naczelnik gminy. Za kilka minut.

— Lubi pan poniedziałki i
piątki, panie naczelniku?

— Czy lubię przyjmować in-
teresantów? O to chyba pan
chce zapytać? Lubię, bo te roz-
mowy z ludźmi dają mi więk-
szą wiedzę o tym, co dzieje się
na wsi niż najbardziej rzetelne
sprawozdania i meldunki. Pod-
czas tych poniedziałkowych i
piątkowych przyjęć dowiaduję
się o sprawach, których w in-
ny sposób z pewnością nie mógł-
bym poznać. A oprócz tego wła-
śnie te spotkania dają mi od-
powiedź na pytanie, jak reali-
zuję się ta wielka polityka rol-
na we wsiach, w gospodar-
stwach, jakie są obiektywne i
subiektywne przeszkody w in-
tensyfikacji produkcji rolniczej
i co ludność wiejskiej najczę-
ściej dokucza. Chce pan posłu-
chać, o czym będą dzisiaj mówi-
ć moi interesanci?

Przystaje na tę propozycję.
Siedzą sobie w kącie gabinetu,
by nie odwracać uwagi
wchodzących petentów. Naczelnik
miała i gminy Skaryszew.

Lotnicy pomagają rolnikom

Około 90 mln ha rolniczych
gruntów zamierzają w tym ro-
ku opryskać środkami chemiz-
mami lotnicy radzieckiego „Ae-
roflotu”; jest to więcej niż wy-
nosi łącznie powierzchnia Fran-
cji i Włoch. W ten sposób lot-
nicy pomogą rolnikom w uzy-
skaniu jak najlepszych plonów.
Park maszynowy „Aeroflotu”
świadczący usługi dla rolnictwa
liczy setki samolotów i helikop-
terów. Obecnie lotnicy użyli
pola mineralnymi nawozami w
południowych regionach kraju
— w Uzbekistanie, na Ukrainie i
w północnym Kaukazie. W tym
roku w ZSRR zostanie podda-
ny dalszym próbom nowy ro-
lniczy samolot M-15, skonstruo-
wany wspólnie przez radzieck-
ich i polskich inżynierów. W
czasie jednego lotu rozpyla on
nad polami ponad 2 tony na-
wózów mineralnych. (PAP)

ZDZISŁAW KIESZKOWSKI
przyjmuje pierwszego petenta.

— Co dzisiaj pana do mnie
sprowadza, panie Gawrys?

— Gospodarka mała, tylko dwa
hektary, nie wiem czy ciągnąć
dalej robotę w polu.

— Następca jest?

— Mam dwóch synów i córkę.
Jak te dwa hektary po-
dzielić?

— O dzieleniu ziemi nie ma
mowy. Może pan przekazać gos-
podarkę tylko jednemu dziecku,
i to temu, które ma kwalifika-
cje rolnicze.

Po kilku minutach Stanisław
Gawrys powiada, że da ziemię
córcie, bo ona skończyła szkołę
rolniczą, a dwaj synowie pra-
cują poza wsią — jeden w sto-
larni w Skaryszewie, a drugi w
Radomiu. Naczelnik obiecuje, że
w ciągu 2—3 tygodni da się za-
łatwić wszystkie formalności, a
jeszcze wcześniej wyjaśnił pe-
tentowi, że będzie miał prawo
do skorzystania z renty rolni-
czej, mimo iż bierze już rentę
inwalidzką.

Wchodzi Wacław Kwiecień z
Odechowa i od razu pyta:

— Jak to będzie ze składką
emerytalną jak przekazać gos-
podarkę synowi?

— Jeśli syn nie ma 35 lat, to
przez 5 lat składki płacić nie
będzie.

— A ja?

— Pan też nie. Pan będzie
miał rentę rolniczą.

— To chyba zdecyduję się dać
synowi gospodarzkę. A ile będę
miał tej renty?

— To zależy ile pan sprze-
daje produkcji państwu. Jak
jest więcej niż 15 tysięcy, be-
dzie renta 1500 złotych. A jak
więcej, to i pan więcej będzie
dostawać.

— Będzie dużo, dużo więcej.
Bo mam przecież pola ponad 10
hektarów i gospodarza jest na
dobrym poziomie.

Wychodzi Kwiecień. Okazja by
i reporter o coś zapytał.

— Nie ma na razie narzekań
na zaopatrzenie w nawozy, wę-
giel, pasze?

— Nie ma i chyba nie będzie.
Z nawozami azotowymi nie jest
wprawdzie najlepiej, ale kto
chciał je kupić, to ma je już
od jesieni ubiegłego roku. Wę-
giel nie stanowi dla nas proble-
mu, tak samo jak pasze. Trochę
kłopotu mamy z materiałami
budowlanymi.

— Z czym pan dzisiaj przy-
chodzi, panie Józefie?

— Mam dwie sprawy. Chciał-
bym się dowiedzieć, czy to
prawda, że w mleczarni rzeczy-
wiście zaniżali nam wskaźnik
wartości tłuszczu w mleku.
Podobno prowadzi się w tej
sprawie dochodzenie.

— Nie mam żadnych meldun-
ków. Sprawdzę i dam panu w
przyszłym tygodniu odpowiedź.
Jeśli to prawda co pan mówi —
będą sankcje. A druga sprawa?

— Na mojej łące robiona jest
melioracja. Przez środek dział-
ki przebiegała ma rów. Czy nie
można by tego rowu wykopać
wzdłuż granicy? Byłoby to dla
mnie bardzo korzystne.

Naczelnik zamawia rozmowę
z Wojewódzkim Zarządem In-
westycji Rolniczych. Po paru
minutach jest połączenie. Chwi-
la rozmowy telefonicznej. Na-
czelnik odpowiada na pytanie
Józefa Witeczaka:

— Chyba da się załatwić,
choć według projektu rów rze-
czywiście powinien przebiegać
przez środek łąki. W poniedział-
ek przyjedzie do was kierow-

nik budowy i na miejscu spraw-
dzi co się da zrobić. Ja też
przyjadę.

— Trzeba tę sprawę z dobrym
skutkiem załatwić. Witeczak to
znakomity gospodarz. Prowadzi
gospodarkę specjalistyczną. W
ciągu roku dostarcza do mle-
czarni ponad 30 tysięcy litrów
mleka.

Wchodzi Stefan Zawisza z
Miasteczka i mówi, że widział
na składzie tregry, czyli szyny
waskotorowe. On chce budować
oborę, ma już zezwolenie i plan.
Nie ma jednak tych tregrów.
Prosi, żeby naczelnik dał mu
kartę do GS na 4 tony tego ma-
teriału.

— Mogę dać tylko na dwie
tony. Dźwigary już nam się
kończą. Jak będziemy mieć w
lipcu nowy zapas, dam znowu.
Teraz tylko dwie tony.

— Dobrze i to, dziękuję.

Mijają godziny. Co kilka lub
kilkanaście minut zmieniają się
interesanci i sprawy. Czesław
Pluszczyński skarży się na
Urząd Gminy, ponieważ przysy-
łają mu wymiar podatkowy na
6 hektarów, a on ma tylko 3 ha.
Kiedyś, owszem, miał 6 ha, ale
część pola dawno już sprzedał.
Wezwana pracownica urzędu
wyjaśnia, że takich spraw jesz-
cze jest sporo w gminie, bo za-
ległości w „wyprowadzeniu”
zmian w ewidencji gruntów na
skutek słabości geodezji, nadal
są duże. W tym roku wszystko
zostanie zweryfikowane.

Wiesława Kwiecień uskarża
się na zakłady drobiarskie:

— Żadają ode mnie i męża
zaświadczenia o stanie mająt-
kowym. Pokazałam im kiedyś
wezwanie podatkowe, na któ-
rym wyraźnie jest napisane, ile
mamy pola. Powiedzieli, że
musi być specjalne zaświadcze-
nie.

Wiesława Kwiecień wyszła z
tym zaświadczeniem, choć
zgodnie z zarządzeniem pre-
miera i wojewody radomskiego
wystarczyć powinien każdy inny
dowód posiadania ziemi. Kwit
podatkowy także. Jak widać
biurokracja łatwo nie ustępuje
z naszego życia.

Przychodzą w każdy ponie-
dzialek i piątek. Załatwiają róż-
ne sprawy. Czy są zadowoleni
ze sposobu i formy obsługi
przez gminną władzę?

— Tu naprawdę chce się
przyjść. Naczelnik czasem po-
rządnie nam wygarnie, jeśli coś
jest nie tak z naszej strony, jak
być powinno, ale zawsze wysłu-
cha, pomoże, załatwi. Taką wła-
dzą da się lubić.

ST. STEFANIAK

Tajemnice Czerwonej Planety

Mars jako jedno z bliźszych
Ziemi ciał niebieskich, w
pierwszej kolejności stał
się obiektem badania za pomo-
cą techniki kosmicznej i przy-
niósł ogromną ilość niespodzia-
nek. Okazało się, że jest on po-
dobnie jak Księżyc i szereg in-
nych planet, pokryty niezliczo-
ną liczbą kraterów. Przed roz-
poczęciem lotów kosmicznych
większość uczonych nieczęsto
podobnego udośnić krajobrazu
powierzchni Marsa wcale nie
przewidywała. Świadczy o tym
publikacje naukowe, w któ-
rych zdawkowo potraktowane
są kraterzy na Czerwonej Pla-
necie. Ogromna liczba mate-
riałów naukowych poświęcena
była tzw. kanalom na Mar-
sie. Po rozszyfrowaniu zdjęć,
wykonanych przez radzieckie i
amerykańskie stacje automa-
tyczne, wyjaśniło się, że mar-
siańskie kanały to potężne
kaniony, powstające, być może,
dzięki bystrym potokom wo-
dy, ściekającym niekiedy ob-
ficie ze zboczy tamtejszych gór.

Druga niespodzianka, to at-
mosfera Marsa. Piętnaście lat
temu wielu specjalistów uwa-
żało, że warstwa atmosfery

wokół Czerwonej Planety o-
siąga jedną dziesiątą ziemskiej.
Zestaw marsjańskiej atmosfery
przyrównywali natomiast do pa-
rametrów ziemskich. Rzeczy-
wistość okazała się odpowia-
dającą najbardziej pesymistycz-

Marsjsk

nym przewidywaniom: grubość
atmosfery Marsa — jedna dwu-
setna ziemskiej. Skład gazowy
— niemal sam dwutlenek we-
gla (95 proc.). Oprócz tego
stwierdzono brak pola magnety-
cznego, które chroniłoby po-
wierzchnię planety od bombar-
dowania naładowanymi czą-
steczkami. Wszystko to silnie
podważyło pozycję tych, którzy
wysuwali tezę o istnieniu ży-
cia na Marsie.

Po rejsach amerykańskich
Marinerów wysunięto zbyt po-

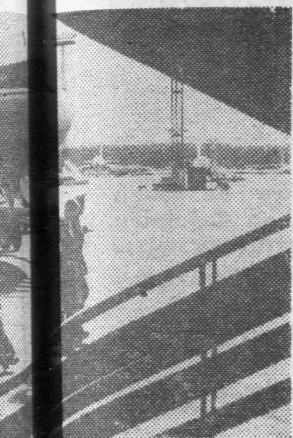
Nie opublikowane zdjęcia M. Monroe

W Brenner Galleries w No-
wym Jorku wystawiona została
seria nie opublikowanych do tej
pory fotografii, przedstawiają-
cych Marilyn Monroe, która po-
zowała swego czasu znanemu fo-
tografowi Miltonowi Greene'owi.
Wystawa zawiera 10 czarno-bia-
łych oraz dwa kolorowe por-
trety aktorki. Zdjęcia zaliczone
zostały przez krytykę do „naj-
bardziej subtelnych seksfotografii”,
jakie do tej pory przed-
stawiono. Złazszcza dwa kolo-
rowe portrety, ukazujące słynną
gwiazdę jako „bezbronne, zagu-
bione dziecko”, uznano za naj-
bardziej zbliżone do prawdzi-
wego obrazu tej aktorki.

W więziennej celi — malarskie atelier

Francuski malarz Serge Men-
dijski, skazany na karę wię-
zienia za malwersacje wysokości
prawie 9 milionów franków,
tworzy malarskie dzieła w
wyzniennej celi. Decyzję o stwo-
rzeniu mu warunków do ma-
larskiej twórczości podjęły wła-
dze sądowe z zastrzeżeniem, iż
60 proc. dochodu z powstałych
w więzieniu dzieł przeznaczonych
zostanie na spłatę odszko-
dowań, 40 proc. natomiast prze-
kazywanych rodzinie.

Jak się okazuje, pobyt w wię-
ziennej celi doskonale wpłynął
na twórczość Mendijskiego, który
od 9 marca namalował
16 dzieł o podobno dość znacz-
nej wartości artystycznej.



Radziecka kosmonautyka obchodziła pod koniec marca szczególny jubileusz: start satelity „Kosmos-1000”, który na orbicie oddalonej od Ziemi o 1001 km powinien mieć żywot co najmniej tysiąca lat. Ten tysięczny start wykonał „solista”; obok podobnych „dynamów”; wielka radziecka „rodzina satelitarna” liczy już m.in. dwa „bliźniaki”, cztery „trojczaki” i trzy „pięcioraczki”.

Podczas gdy „Kosmos-1”, wystrzelony 16 marca 1962 r., stał się wówczas sensacją światowej prasy, jego obecnym następcą poświęca się w gazetach zaledwie kilkunastu słów. A jednak tych 1000 sputników „Kosmos”, wystrzelonych w ciągu 16 lat, tworzy fundament potężnej piramidy osiągnięć naukowo-technicznych kosmodromu w Bajkonurze, która obejmuje również 150 specjalnych satelitów telekomunikacyjnych, meteorologicznych i obserwacyjnych Słońca oraz prawie 50 stacji automatycznych i sond kosmicznych, kierowanych na Księżyc, Marsa i Wenus. Z tego też kosmodromu wystartowały 34 załogowe statki kosmiczne i 6 orbitalnych stacji.

Jubileuszowy „Kosmos-1000” zapoczątkował nowy kierunek wykorzystywania techniki kosmicznej dla potrzeb gospodarki narodowej. W „paszporcie” satelity pod rubryką „zawód” widnieje: kierowanie ruchem statków. Nawigacja na światowych morzach stała się nasila, a ruch statków zagęszcza się niebezpiecznie. Dla podniesienia bezpieczeństwa żegluga potrzeba zatem coraz bardziej precyzyjnych i operatywnych informacji nawigacyjnych. Te właśnie funkcje spełniać mają satelity typu „Kosmos-1000”. Tradycyjne bowiem środki informacji meteorologicznej, a nawet jej globalne systemy są często

„Zawód” — kierowanie ruchem statków „Kosmos-1000”

zawodne i uzależnione od kaprysów pogody. Satelita, niezależny od pogody, wysyła na Ziemię ciągle sygnały o określonej częstotliwości, które przejmowane przez okrętowe anteny, są następnie informacyjnie przekształcane w komputerach. Obserwacja statków przy pomocy nowych sputników, w powiązaniu z satelitami meteorologicznymi typu „Mołnia” i „Meteor”, przyczynia się w znacznym stopniu do podniesienia bezpieczeństwa nawigacji dalekomorskiej na jej coraz bardziej zatłoczonych szlakach.

Duchy nieczyste

Zgodnie z tradycją religijną, do szczególnie pogardzanych, tzw. nieczystych, w Japonii należą nie obcoplemieni, ale rodacy skazani na dziedziczne wykonywanie zawodów uznanych za „brudne”, wśród których wymieniana się grabarzy, zmiataaczy ulic, rzeźników, szewców, garbarzy, pucybutów, wikliniarzy(!), robotników kanalizacyjnych i innych. Ich usługi są najniższej płatne, a o sile przesądu świadczy m.in. to, że nawet np. galanteria skórzana importowana z Francji czy Włoch jest w Japonii sprzedawana za tanioczę jako produkt pracy „podludzi”.

Pod oficjalną nazwą „Burakumin” i potocznie „Eta” egzystuje w Japonii ponad 4 000 000 nieszczęśliwców, z których mniejsza część jest skupiona w około 3900 zamkniętych nędzarskich gettach, reszta próbuje żyć poza tymi enklawami, zatajając swe pochodzenie. Nie jest to jednak łatwe, gdyż panuje powszechny zwyczaj, że „szanujące się” rodziny przed ślubem swych potomków, a „poważne firmy” — przed zatrudnieniem pracownika, zlecają agencjom detektywistycznym dotarcie do archiwów państwowych i zbadać nie urzędowych „ksiąg rodzinnych”, które pozwalają sprawdzić „czystość rodowodową” każdego Japończyka na wiele pokoleń wstecz.

Mimo uchwalonego w 1969 roku przez rząd 10-letniego

● Ogromne poruszenie wśród uczniów szkoły średniej w angielskiej miejscowości Walsley wywołała wiadomość, że uczelnia ich ma otrzymać imię Williama Clarka. Uczniowie nie mają co prawda najmniejszych zastrzeżeń co do osoby proponowanego



patrona szkoły, natomiast oburza ich fakt, że zgodnie ze zwyczajami brytyjskimi musieliby nosić na czapkach i rękawach inicjały jego imienia i nazwiska. Są oni przekonani, że monogram „WC” ośmieszyłby ich z krętem w oczach wszystkich mieszkańców miasta, a przede wszystkim uczniów innych szkół.

Staff Blisshoff

Transfuzja



Z teki Alfreda Hitchcocka

4

— Kto z państwa jest gotów? — zapytał doktor Trower i zlustrował obecnych znad szkieł okularów. Sięgnął po narzędzia do swojej torby. — Chyba w pierwszym rzędzie żona?

Bea potrząsnęła przecząco głową. — Mam grupę krwi „A”, mój mąż grupę „0”.

Wzrok lekarza powędrował na Perkinsa i Lairese.

— Także „A”. — Perkins zrobił zrezygnowany ruch ręką.

— „B”? — powiedział krótko Lairese i opuścił głowę.

— Ja także mam grupę „B” — dorzucił lekarz i wstał z krzesła. Milczał chwilę w zadumie. — Drogi są wprawdzie oblodzone, ale wolne od śniegu; zwiły go wiatry. Panna Seathera nie można transportować. Ktoś musi pojechać do Fortu St. John i przywieźć krew. Powi-

5

nien wrócić najdalej za trzy godziny. Do tego czasu podam choremu roztwór soli kuchennej. Kiepskie wyjście z sytuacji, ale jedyne.

— Do Fortu St. John pojedzie nasz jedyny sąsiad, pan Jacques Couchet — zdecydowała nieco zbyt gorliwie Bea Seather. — On zna dobrą drogę.

Doktor Trower wypisał receptę.

— Odda receptę w szpitalu Air Force. Jeśli nie wróci za trzy godziny, będę musiał operować bez transfuzji krwi. — Otarł chusteczką pot z czoła. — Niestety, brak telefonu tutaj to fatalna sprawa. Nie możemy wezwać śmigłowca. A nasza radiostacja nie sięga tak daleko.

Bea wdziała wysokie buty i zarzuciła na siebie futro z niedźwiedzi pracy.

6

— Za trzy minuty Couchet będzie w drodze. Jeździ jak szatan.

Butelka z krwią wyglądała niepozornie, a jednak była bezcenna w tej sytuacji. Jacques Couchet gładził ją w zamyśleniu, potem zamknął ją w transporterze, gdzie była zabezpieczona przed rozbiciem. Szybko zszedł schodami przed wejściem do szpitala i po chwili wóz jego pędził w ciemnościach po oblodzonej drodze.

Ulice Fortu St. John były puste. Przy tym zimnie nikt nie wychodził z domu. Za miastem Jacques Couchet zatrzymał wóz, wysiadł i zgrabnymi rękami wyjął z bagażnika kanister z benzyną. Potem ostrożnie otworzył butelkę z krwią, wylał jej nieco na drogę, a następnie dopełnił butelkę benzyną. Starannie uszczelniał znowu butelkę i uśmiechając się triumfująco, ruszył w dalszą drogę.

(Dokończenie w następnym numerze)

U ich jest?

oficjalnych danych statystycznych opublikowanych przez federalne, w USA mieszka przeszło 4 miliony Amerykanów polskiego pochodzenia. Do polskiej grupy etnicznej zaliczają osoby urodzone w Polsce oraz dzieci z małżeństw, w których przynajmniej jedno z rodziców pochodzi z naszego kraju. Kryteria, stosowane także w stosunku do innych narodowości, budzą powszechny sprzeciw. Ostatnio przy okazji zbliżającego się spisu ludności w 1980 roku, kiedy to William Lehman z Florydy wniósł do Kongresu ustawę, zgodnie z którą obywatele sami będą określać swoje pochodzenie etniczne. Źródła polonijne podają, że w Stanach Zjednoczonych mieszka około 12 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia.

Wywód, że Mars posiada życie, ma niską aktywność i jest młodym, o skończonym czasie niebieskim, zaś na jego powierzchni nie ma wody na Marsie brak. Kiedy badania przebiegały, nagle pojawiła się nowa grupa ra-

Nawet amerykańskie stacje „Viking”, prowadzące eksperymenty o charakterze kompleksowym na lądowych blokach (ładownikach) nie dały na to jednoznacznej odpowiedzi. Wszyscy zgadzają się tylko z jednym, że badania muszą być prowadzone dalej. Są dwa rozwiązania. Można je wykonać na powierzchni Marsa i drogą

na mikroorganizmów. Wykryć i badać obumarłe mikroorganizmy, a tym bardziej je rekonstruować i udowodnić, że nie pochodzą z Ziemi, to zadanie niewykonalne.

Istnieje inne niebezpieczeństwo, a mianowicie, że organizmy z Marsa, żyjące w „spartańskich” warunkach, lekko przeniosą podroś i natrąwszy na „komfortowe” ziemskie parametry, zaczną się energicznie rozmnażać. Trudno przewidzieć, jakie byliby następstwa takiej aklimatyzacji, biorąc pod uwagę to, że z Marsa przywieźlibyśmy mikroorganizmy odporne na wszystkie znane nam techniki sterylizacji. Można jeszcze wymienić wiele innych i nie mniej złożonych problemów.

Dopóki wszystkie one nie uzyskają pewnych rozwiązań, nie będzie decyzji o organizacji ekspedycji po grunt z Marsa. Z drugiej jednak strony, jak wykazuje praktyka, należy być w tym względzie optymistą. Wiele przecież eksperymentów kosmicznych naszych dni jeszcze przed kilkunastu laty uważano za czystą fantazję.

ANDRZEJ KASPEROWICZ
(Moskwa — PAP)

Amerykańskie zagadki

Amerykańskie stacje na Marsie zasadniczo odwołują się do obserwacji. Okazało się, że na Marsie są młode i mocne, które wielkością przebiegu są podobne do największego szczytu Mount Everest oraz że w polarnych zórzach widać lod. A przy istnieniu lodu nie można wykluczyć istnienia prostych form życia. Problem pozostaje w tym samym nadal o-

analizowania na Ziemi próbek gruntu, dostarczanych przez lądujące na Czerwonej Planecie stacje automatyczne.

Są również i inne istotne okoliczności, których nauka w żadnych parametrach, jak dotychczas, nie może określić. Nie wykluczone jest przede wszystkim, że w czasie długiej drogi z Marsa na Ziemię (około dwóch lat) warunki w pojemnikach transportowych mogą okazać się nie sprzyjające dla bytowa-

Czwartek 27 kwietnia 1978 r.

Dziś składamy życzenia
**ZYTM
i TEOFILOM**
jutro
**PAWŁOM, WALERIOM
i MARKOM**

W 1894 r. - ur. się Józef Ramas
Diaz, działacz hiszpańskiego i
międzynarodowego ruchu robotni-
czego.
W 1937 r. - zmarł A. Gramsci,
działacz ruchu robotniczego, filo-
zof i publicysta.
W 1944 r. - ukazał się pierw-
szy numer „Głosu Żołnierskiego”
gazety Armii Polskiej w ZSRR.
W 1948 r. - uruchomienie Stacji
Secreńskiej im. Adolfa War-
skiego.

HOROSKOP CODZIENNY

To powinien być jeden z bar-
dziej udanych miesięcy roku. Spo-
rów nowych kontaktów, jakieś udo-
ne posunięcia. Od połowy maja
sprawy nabiorą tempa i ważno-
ści. I teraz nie będzie już na nic
innego czasu. A, że zechcesz po-
kazać na jak wiele Cię stać, za-
pracowuj się do końca, nie po-
miedź również o tym, że ktoś po-
znanym na początku miesiąca, wart
jest uwagi z Twojej strony. Dzień
szczęśliwy to wtorek, kolor ulubio-
ny to czerwień.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - M. sea-
na „Ballada w czerwieni” - B.
Lawreniewa, godz. 17.

KINA

„Romantica” - „Czarny kor-
sarz” - włoski, pan. kol. 1. 15,
godz. 15.30 i 17.45. „Caddie” - au-
stralijski, kol. 1. 15, godz. 20.
„Moskwa” - „Brunet wieczoro-
wą porą” - pol. kol. 1. 12, g. 13.
„Trzęsienie ziemi” - USA, pan.
kol. 1. 12, godz. 16. „Omen” - USA,
pan. kol. 1. 18, g. 18.30. M. sala -
„Nakarmić kruki” - hiszpański,
kol. 15, godz. 15, 17 i 19.
„Rajka” - „Mściciel” - USA,
pan. kol. 1. 18, godz. 15.30, 17.30 i
19.30.
„Robotnik” - „Maratończyk” -
USA, kol. 1. 18, g. 15 i 17.15. DKF
- „Oszukani” - syryjski, g. 19.30.
„Skalka” - „Krótki sezon” -
włoski, kol. 1. 15, godz. 15.30, 17.30
i 19.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kino-
wych w kinie „Romantica”. tel.
446-19 czynna w godzinach 9-16
w sobotę godz. 9-14.

APTEKI DYŻURNE: nr 20-091
ul. Buczka 37/39 nr 20-096, ul.
Sienkiewicza 15.

FORADNIE DYŻURNE: dla
dzieci i dorosłych, ul. Żelazna 35
w godz. 18-22, w niedzielę -
godz. 8-12. Stomatologiczna ul.
Żelazna 35 w godz. 18-22, w so-
boty - od godz. 18 do 7 w po-
niedziałek.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie Milicyjne 997, Pogotowie
WSW 416-25 Straż Pożarna 998.
Pomoc drogowa 981. Pogotowie
Energetyczne Kielce-Miasto 991.
Kielce-Teren 992. Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 908-11. Poczta.
Informacje o usługach 911. Hotel
„Centralny” 420-44. Informacja ko-
lejowa 930. Pogotowie hydraulicz-
no-energetyczne i dźwigowe KSM
osiedle XXV-lecie PR nr tel.
420-32, os. Sady - 499-59 os. 3o-
cianek - 450-72. Pogotowie wod-
no-kan. c.o. dźwigowe elektryczne
SM „Armatury” czynne w godz.
8-21, sobota 8-19 tel. 516-33. Po-
gotowie gazowe czynne całą dobę
420-92. Pogotowie napraw urządzeń
gazowych czynne w godz. 7-18
tel. 438-72. Pogotowie telewizyjne
477-98. Pogotowie elektryczno-wo-
docłagowe MZBM czynne od
godz. 18 do 23 tel. 506-65 Informa-
cja służby zdrowia czynna w
godz. 7-20 tel. 481-80. Ośrodek
Inf. Usług WUSP tel. 457-41.
POSTOJE TAKSÓWEK - Czar-
nów - Plekoszowska - 515-11.

NUMER 96

STRONA 6

Radom

KINA

„Baltyk” - „Czarny korsarz” -
włoski, pan. kol. 1. 15, godz. 13.30 i
15.30. „Taksówkarz” - USA, kol.
1. 18, godz. 17.30 i 19.30.
„Przyjaźń” - „Rywalka” -
francuski, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30
i 19.30.

„Pokołowanie” - „Powrót straco-
nych” - jug. kol. 1. 12, godz. 15,
17 i 19.

„Odeon” - „Transamerican Eks-
pres” - USA, kol. 1. 15, g. 15.30,
17.30 i 19.30.

„Hel” - „Każdy ma swoje pie-
kło” - francuski, kol. 1. 18, godz.
15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter” - „Wzwięj mnie w
światłistą dal” - ZSRR, 1. 12, g.
16 i 18.

„Mewa” - „Kariera na zlecenie”
francuski, kol. 1. 18, godz. 15.30;
17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018
plac Konstytucji 3, nr 67-019, plac
Zwycięstwa 7.
TELEFONY: Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogo-
towie Gazowe 917-17, Pogotowie
Energetyczne - Radom - 991,
Komenda MO 251-36, Pogotowie
Milicyjne 997. Pomoc drogowa -
981.

INFORMACJA służby zdrowia
czynna w godzinach 9-21, w so-
botę 8-20 tel. 261-27. Informacja
o usługach - 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica
Grodzka 229-52, pl. Konstytucji
228-51, Dworzec PKP 268-38, ul.
Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Wyspa skarbów”
- fr.-wl. kol. dub. 1. 12, godz. 15.15.
„Rok święty” - francuski, kol.
1. 15, godz. 17.30 i 19.45.

„Metalowiec” - „Człowiek z ka-
rabinem” - ZSRR, kol. 17. „Diabli
mnie biorą” - ZSRR, pan. kol.
1. 15, godz. 19.

„Związkowiec” - „Serpico” -
wl.-USA, kol. 1. 18, godz. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-046
ul. Apeleczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec Główny PKP - 705, osiedle
Młica - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Skrzydłoko czy
nożka” - francuski, kol. g. 15, 17
i 19.

„Star” - „Wspomnij mnie” -
ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 17. „Na
tropie Wilby’ego” - ang. kol. 1.
18, godz. 10.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078,
Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: pl.
Świerczewskiego - 310, Dworzec
Zachodni PKP - 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - „Sceny z życia mał-
żeńskiego” - szwedzki, kol. 1.
18, g. 16 i 19.

„Zorza” - „Znachor i „Profesor
Walczyk” - polskie, archiw. 1. 12,
godz. 18.

„Przodownik” - „Lenin w Pol-
sce” - polski, pan. g. 17. „Opatrz-
ność” - francuski, kol. 1. 18, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071,
Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel.
99.
Uwaga: Za ewentualne zmiany
w programie kin, redakcja nie
bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.30
„Czas i efekty” - audycja Cze-
sława Kussala 17.00 Koncert ży-
cień 17.45 Muzyka.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.00 Melodie: Rzecz muzyczna -
Stupsk (cz. 2)

KOMUNIKAT

PP Totalizator Sportowy

ZAWIADAMIA, ŻE:

W DNIACH 8 i 9 MAJA BR.

KOLEKTURY TOTO PRACUJĄ NORMALNIE

Aby umożliwić zawarcie zakładów na dzień
10 maja br. osobom wyjeżdżającym na 3-dniowy
wypoczynek, kolektury przyjmują DWUTYGOD-
NIOWE ABONAMENTY, z terminem ważności
na 3 i 10 maja br.

Kolektury w urzędach pocztowych przyjmowa-
nie kuponów MAŁEGO LOTKA i EXPRESS
LOTKA na zakłady w dniu 10 maja br. zakończą
w dniu 4 maja 1978 r.

231-k

Ogłoszenia drobne

AKORDEONY „weltmeister” -
nowe, sprzedam. Zwoleń, telefon
21-09, od godz. dziewiętnastej.

SPRZEDAM „syrenę 105” (rok
produkcji 1976) Radom, telefon
250-01, po piętnastej.

MATEMATYKA, fizyka - kore-
petycje. Kielce, tel. 482-83.

SPRZEDAM „fiata 125p” (1700).
Kielce, tel. 527-52, po godz. 18.

PIASEK Wiesław (zam. Radom)
zgubił legitymację uczniowską,
wydaną przez ZSB przy KBM w
Radomiu

ARCZEWSKI Stanisław (zam.
Magnuszew) zgubił bilet roczny
PKS na trasę: Magnuszew - Ko-
zienice.

ZARZĄD Oddziału Wojewódz-
kiego Szkołnego Związku Sporto-
wego w Radomiu uświadnia za-
gubioną pieczęć okrągłą o treś-
ci: „Szkołny Związek Sportowy
Zarz. Oddz. Wojewódzkiego w Ra-
domiu”.

BURZYŃSKA Grażyna (zam.
Radom) zgubiła legitymację służ-
bową nr 91, wydaną przez Zbior-
czą Szkołę Gminną w Wolanowie.

ADRIANA i JAROSŁAW Szczu-
kiewiczowie zgubili legitymację
studenckie Politechniki Święto-
krzyskiej.

PIORO Stanisław zgubił legity-
mację służbową wraz z biletami
wydane przez CSZ PKS Kielce.

TUTAJ Małgorzata zgubiła legi-
tymację szkolną wydaną przez
ZSZ w Chęcinach.

TOFIŁ Czesław zgubił legityma-
cję służbową nr 25687 wydaną
przez PPKS Oddział Kielce.

KOTAS Grzegorz zgubił legity-
mację studencką wydaną przez
WSP Kielce.

WIENCIOREK Marian zgubił legi-
tymację Zasadniczej Szkoły Bu-
dowlanej w Kielcach.

BANASIK Kazimiera (Suliszów)
zgubiła bilet miesięczny PKS, re-
lacji Piotrkowice - Kielce, legi-
tymację szkolną wydaną przez
ZSPS Kielce

KMIECIK Wiesław zgubił bilet
wolnej jazdy WPKM Kielce.

ARCZEWSKI Marek zgubił legi-
tymację szkolną Technikum Elek-
trycznego w Kielcach.

BRZOZA Małgorzata zgubiła le-
gitymację II LO im. J. Śniade-
ckiego Kielce.

BRZEZIŃSKI Franciszek zgubił
legitymację do biletu trasa Sko-
rzeszyce - Kielce.

KRZYWDZIAK Zbigniew zgubił
karty drogowe nr 6-8 B/71 wy-
dane przez BPWM w Kielcach.

BAK Władysław (Huta Podysy-
ca 40) zgubił bilet miesięczny
PKS, trasa Huta Nowa - Kielce
oraz świadectwo ukończenia kur-
su obsługi koparki wydane przez
COSM we Wrocławiu.

JANISZEWSKI Leszek (zam.
Radom) zgubił legitymację stu-
dencką nr 2001, wydaną przez
Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych
w Łodzi

Prezesowi Zarządu Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Kielcach

TOW. JÓZEFOWI URBĄŃSKIEMU

ORAZ

PELAGII URBĄŃSKIEJ i HALINIE URBĄŃSKIEJ

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SYNA i MEŻA EDWARDA URBĄŃSKIEGO

składają

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, członko-
wie zarządu i pracownicy Spółdzielni Inwa-
lidów Niewidomych w Kielcach.

230-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

w Radomiu, ul. Tytoniowa nr 2/6

przyjmą pracowników w następujących zawodach:

- ŚLUSARZ REMONTOWY,
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Ponadto przyjmujemy każdą liczbę kobiet niewykwalifikowanych, w
charakterze ROBOTNIKÓW POMOCNICZYCH.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego dla pracowników prze-
mysłu spożywczego.

Osobom zamieszcowym zapewniamy bezpłatne kwatery na terenie
miasta Radomia.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela dział spraw osobo-
wych i szkolenia naszych zakładów w godzinach od 7 do 15.

W naszych zakładach można również uzyskać tytuł robotnika wy-
kwalifikowanego w zawodzie: mechanik maszyn lub maszynista ma-
szyn i urządzeń tytoniowych.

Wszystkim pracownikom zapewniamy możliwość podwyższenia kwa-
lifikacji w wyżej wymienionych zawodach.

105-k

Komunikat o posiedzeniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego

W dniach 24-25 kwietnia 1978 r. odbyło się w Sofii posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, w którym Polskę reprezentował min. Emil Wojtaszek.

Ministrowie stwierdzili, że rozwój sytuacji w Europie i ogólny bieg życia międzynarodowego potwierdzają prawidłowość ocen zawartych w deklaracji państw — stron Układu Warszawskiego przyjętej na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w listopadzie 1976 r. w Bukareszcie. Potwierdzono zdecydowaną wolę państw reprezentowanych na posiedzeniu podejmowania dalszych wysiłków na rzecz pogłębienia i rozszerzenia odprężenia międzynarodowego, przekształcenia go w proces nieodwracalny, o powszechnym zasięgu.

Ministrowie — głoszą komunikat — wyrazili zdecydowaną wolę swych państw wniesienia konstruktywnego wkładu w prace specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Oświadczyli również, że ich państwa opowiadają się za zwołaniem światowej konferencji rozbrojenia, z udziałem wszystkich państw świata. Dokonano też wymiany poglądów na temat problemów umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie. Wysiłki i praktyczne kroki podejmowane przez kraje Układu Warszawskiego dla realizacji postanowień aktu końcowego KBWE stanowią ważny, konstruktywny wkład w umocnienie pokoju, bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie — stwierdza dalej komunikat.

Na posiedzeniu podkreślono również, że obecnie szczególnie ważne jest wzmożenie

walki przeciwko imperialistycznej polityce ingerencji w wewnętrzne sprawy państw, intensyfikacji wysiłku zbrojeń i zaostrzenia stopnia konfrontacji militarnej na kontynencie europejskim.

Ministrowie spraw zagranicznych opowiedzieli się za jak najszybszym podjęciem konkretnych i skutecznych kroków w celu zmniejszenia stopnia konfrontacji militarnej, przyczynienia się do rozbrojenia i umocnienia zaufania w Europie.

Ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili dążenie ich krajów do aktywnego działania na rzecz postępu w realizacji propozycji o stworzeniu długofalowej i trwałej podstawy rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej, w dziedzinie humanitarnej i innych dziedzinach w skali kontynentu europejskiego, zgodnie z postanowieniami aktu końcowego.

Ministrowie spraw zagranicznych dokonali wymiany poglądów na temat rezultatów spotkania belgradzkiego przedstawicieli państw — uczestników KBWE. Stwierdzono, że głównym pozytywnym wynikiem spotkania w Belgradzie było potwierdzenie przez wszystkie uczestniczące w nim kraje gotowości kontynuowania tego procesu, chociaż w odniesieniu do szeregu istotnych, konstruktywnych i praktycznych propozycji, w tym dotyczących wojskowych aspektów bezpieczeństwa, nie osiągnięto porozumienia na spotkaniu.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia, współpracy i braterskiej przyjaźni.

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Na wstępie Edward Gierk omówił znaczenie i wyniki swej niedawnej wizyty w Związku Radzieckim i rozmów, jakie przeprowadził z LEONIDEM BREŻNIEWEM. Wizyta — stwierdził — była bardzo owocna i bardzo pożyteczna.

Współpraca z ZSRR służy najlepiej aktualnym i perspektywicznym potrzebom obu krajów, stanowi ważny czynnik postępu technicznego i technologicznego, umożliwia obniżenie kosztów produkcji. Wysoki poziom techniczny szeregu gałęzi naszego przemysłu, uzyskany w ostatnich latach, stwarza nowe przesłanki dla szerszego rozwoju naszej oferty eksportowej pod adresem ZSRR i czyni ją atrakcyjniejszą dla radzieckiego partnera.

W czasie obecnych rozmów w Moskwie dokonano też oceny stanu realizacji programu dalekosiężnej współpracy i kooperacji polsko-radzieckiej ustalonego podczas ubiegłorocznego spotkania E. Gierka z L. Breżniewem. Realizację programu oceniano wysoko.

Weszliśmy obecnie — mówił Edward Gierk — w nowy, wyższy etap współpracy z ZSRR, odpowiadający poziomowi rozwoju naszych krajów. Ustalono dziedziny, w których istnieją szczególnie dobre perspektywy rozszerzania zakresu współpracy. Chodzi m.in. o kooperację w produkcji maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych i w przemyśle lotniczym.

Edward Gierk podkreślił, że siłą inspirującą rozwój braterskich stosunków polsko-radzieckich są nasze partie — PZPR i KPZR, które łączą jedną ideologię i bliskie współdziałanie.

Nawiązując do przemówienia L. Breżniewa na Zjeździe Komсомола, Edward Gierk podkreślił poparcie Polski dla zawartych w tym przemówieniu propozycji.

Podczas rozmów w Moskwie omówiono również wyniki konferencji w Belgradzie, wskazując, że niezależnie od występujących tam prób ingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw, wykazała ona, że wszyscy sygnatariusze KBWE stoją nadal na gruncie zasad aktu końcowego z Helsinek.

Mówiono też o wielkim znaczeniu wychowania społeczeństwa a zwłaszcza młodego pokolenia w duchu pokoju. Polska chciałaby tę ideę rozwijać i uczynić z niej sprawę całej ludzkości.

We wszystkich sprawach moja wizyta w Moskwie — mówił Edward Gierk — wykazała, że

współpraca z ZSRR ma wielkie perspektywy i że w osobie Leonida Breżniewa i partii radzieckich komunistów narodził się nasz ma szczyrych i oddanych przyjaciół.

Przechodząc do tematyki gospodarczej E. Gierk ponownie nawiązał do znaczenia współpracy z ZSRR i krajami socjalistycznymi, mówiąc, że w obrotach z krajami kapitalistycznymi musimy coraz częściej pokonywać bariery o charakterze protekcyjnym. Staramy się pokonywać te trudności poprzez rozwój produkcji eksportowej, poprawę jej jakości i doskonalenie pracy handlu zagranicznego.

Potencjał naukowo-budawczy naszego kraju pozwala, aby w znacznie szerszym zakresie opierać rozwój polskiej gospodarki na projektach, konstrukcjach i rozwiązaniach technologicznych opracowanych przez polskich uczonych i inżynierów. Liczymy na większy udział nauki w opracowywaniu i wdrażaniu własnych, nowoczesnych rozwiązań. Wiele oczekujemy również od masowego ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Problematyce tej — poinformował E. Gierk — poświęcone będzie najbliższe XII plenum KC PZPR.

Mówiąc o aktualnej sytuacji gospodarczej E. Gierk stwierdził, że większość przedsięwzięć przemysłowych potrafiła przystosować się do trudniejszych warunków realizacji planu, związanych z sytuacją na rynkach krajów kapitalistycznych. Mimo ograniczeń w zaopatrzeniu pomyślnie wykonano zadania I kwartału.

Natomiast budownictwo mieszkaniowe nie wykonało zadań kwartalnych, chociaż oddano do użytku więcej mieszkań niż przed rokiem. Pewien niepokój budzi również przekroczenie funduszu płac, który rósł w I kwartale br. szybciej niż produkcja.

W ostatnim czasie — poinformował I sekretarz KC PZPR — podjęte zostały prace nad sprezykowaniem kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach 1981-1985.

Głównym celem jest zapewnienie warunków dla pomyślnej realizacji długofalowych programów społeczno-gospodarczych. E. Gierk wymienił tu programy poprawy wyżywienia narodu, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i produkcji rynkowej.

Odpowiadając na pytania Edward Gierk stwierdził m.in., że sprawa produkcji zwierzęcej i występujące w tej dziedzinie tendencje są obecnie przedmiotem wnikliwej analizy.

Trwają również prace zmierzające do zapewnienia rytmicznej produkcji i dostaw nawozów mineralnych.

Podkreślając znaczenie przypadającej w br. 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Edward Gierk stwierdził, że dokonania i dorobek pokoleń, które walczyły o ustanowienie niepodległego bytu dla naszej ojczyzny nie mogą zostać zapomniane.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla dotychczasowej pracy środowiska dziennikarskiego w służbie partii, narodu oraz złożył w związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja wszystkim dziennikarzom serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym.

Tego samego dnia I sekretarz KC PZPR EDWARD GIERK spotkał się z członkami Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura

Politycznego, sekretarz KC PZPR JERZY ŁUKASZEWICZ oraz kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI.

Nowo wybrany przewodniczący ZG SDP, JOZEF BARECKI poinformował I sekretarza KC PZPR o niektórych problemach pracy i warunkach życia dziennikarzy a także o zamierzeniach organizacji dziennikarskiej, wynikających z uchwał ostatniego walnego zjazdu.

Jednym z głównych kierunków działania sił SDP jest podnoszenie wiedzy politycznej i umiejętności zawodowych swych członków.

W toku rozmowy poruszono m.in. sprawy związane z działalnością wydawniczą, realizacją uchwały Biura Politycznego w sprawie działalności środków masowego przekazu, przygotowaniem młodych kadr dziennikarskich, opieką nad starszymi dziennikarzami odchodzącymi z zawodu.

Zabierając głos Edward Gierk wysoko ocenił pracę polskich dziennikarzy. Mówił o zadaniach prasy, radia i telewizji związanych z dalszym rozwojem kraju, realizacją celów polityki partii, pokonywaniem występujących napięć i trudności. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla działalności organizacji dziennikarskiej i życzył członkom Prezydium ZG SDP dalszych osiągnięć. Podziękował również serdecznie poprzedniemu przewodniczącemu Zarządu Głównego JANOWI MIETKOWSKIEMU za wkład wniesiony w rozwój SDP. (FAP)

Nasze prawo największe

DOKONCZENIE ZE STR. 1

pokojowych inicjatyw krajów socjalistycznych.

Jestem człowiekiem zamożnym: mam żonę, dwoje dzieci, uroczą czteroletnią wnusię i wielu przyjaciół lub dobrych znajomych. Na półkach domowej biblioteki czekają najwspanialsze książki — ukończone i nie. A w bramie kamienicy pies sąsiadów wita mnie codziennie radosnym skomleniem. Na ulicach małe dzieci, spacerujące w towarzystwie rodziców, patrzą przyjaźnie bystrymi oczkami, kiedy rozpoczynam z nimi rozmowę. Kwitną już pierwsze kwiaty, a młodzi turyści rozglądają się ciekawie i głośno omawiają swoje spostrzeżenia. Patrząc na nich z przyjemnością. Wracając wspomnienia z wielu, wielu wędrowek...

Piękny jest mój kraj! Nie, nie przytaczam fragmentów zapisanych już wspomnień, które, jeśli zdrowie pozwoli...

Właśnie w parku ktoś słucha radiowego dziennika. Spiker mówi o manifestacjach przeciw produkcji broni neutronowej.

Pryśnął dobry nastrój. Wracając ponure wspomnienia z lat wojny i okupacji. Czuję się źle — muszę usiąść. Widmo zagłady tego wszystkiego, co ukochałem, jest zbyt realistyczne.

Dlaczego handlarze śmierci zatrzymują spokój milionom ludzi? Przecież każdy z nich ma, tak jak ja mam, swój świat, który ukochał...

Wstaję z ławki. Czuję potrzebę ruchu i protestu. Przyjaciele! Brońmy naszego prawa do życia w pokoju. Póki nie jest za późno.

BOGDAN BELDOWSKI

NUMER 96

STRONA 7

Przed 1 Maja

DOKONCZENIE ZE STR. 1

dziennie swoje obowiązki, wynikające z przyjętych planów produkcyjnych kobieca załoga ostrowskiej „Wólczanki II” wykonuje wzorowo. Np. zadania I kwartału br. zostały zrealizowane z nadwyżką wynoszącą ponad 10 tysięcy kosztów.

Wartość czynu produkcyjnego załogi ZM „Predom-Mesko” w Skarżysku, podjętego dla uczczenia majowego święta,

wyniesie ponad 3 mln zł. Ponadto wszyscy członkowie załogi skarżyskiego zakładu biorą udział w społecznych czynach, na rzecz miasta, pomagając m.in. przy budowie wiatokulki.

W Kielcach aktywny udział w porządkowaniu miasta bierze młodzież szkolna. Dzięki niej z każdym dniem zmieniają się tereny wzdłuż najnowszej arterii komunikacyjnej miasta: al. Lenina — ul. Źródlowa.

(mak+ks)

mawiano możliwości „akcji humanitarnej”, która mogłaby ocalić życie Aldo Moro. Jak wiadomo, Partia Socjalistyczna nalega od kilku dni na większą „elastyczność” w tej kwestii, a sam Craxi stwierdził w środę rano, że państwo włoskie powinno rozpatrzyć, czy istnieje możliwość takiej akcji „w ramach

„Czerwone Brygady”

obowiązujących republikańskich ustaw”.

Po spotkaniu Zaccagnini — Craxi oznajmiono jedynie, że było ono zgodne z postawą DC, która szuka wszelkich możliwości ocalenia życia Aldo Moro, dochowując jednocześnie wierności zasadom konstytucji włoskiej, nakazującym odrzucić szantaż terrorystów.

W środę w południe anonimowy telefon do redakcji rzymskiego dziennika „Il Messaggero” oznajmił, jakoby „Czerwone Brygady” uwolniły już Aldo Moro, w miejscu znajdującym się ok. 20 km na północny zachód od Rzymu. Przybyłe tam natychmiast oddziały policji stwierdziły jednak, że telefon był fałszywy. Mimo że poszukiwania rozszerzono na dalsze 20 km od wskazanego miejsca, nie dały one żadnego rezultatu.

W środę rano ok. godz. 8.30 „Czerwone Brygady” dokonały kolejnego zamachu na działacza chadeckiego w Rzymie. Do wychodzącego z domu do pracy Gerolamo Mechaliego, byłego przewodniczącego Rady Regionalnej Lacjum, ostatnio przywódcy grupy DC w tejże radzie, otworzyło ogień z pistoletów maszynowych dwóch terrorystów. Mechelli został ranny w obie nogi. W półtoręj godzinę później do zamachu przyznały się „Czerwone Brygady”.

DOKONCZENIE ZE STR. 1
W środę do tragicznego porwania ponownie nawiązał papież Paweł VI przemawiając podczas całonocnej audycji w Watykanie. Papież wyraził pragnienie, aby „epilog tego dramatu, w interesie samych agresorów, był pokojowy i pomyślny”.

Srodowe gazety włoskie, publikując na pierwszych stronach ostatni apel sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima do „Czerwonych Brygad” o uwolnienie Aldo Moro, dają jednocześnie wyraz zastrzeżeniu co do niektórych jego sformułowań.

Wg przywódcę partii republikańskiej Ugo La Malfa, Kurt Waldheim nie powinien był zwracać się bezpośrednio do „Czerwonych Brygad”, „jakby to od nich zależały losy państwa włoskiego”.

W środę po południu sekretarz polityczny Partii Demokracji Chrześcijańskiej Benigno Zaccagnini spotkał się z przywódcą socjalistów Bettino Craxim. O-

SPORT

Błażyński w koguciej, Gortat w średniej!



Drużyna na Belgrad ustalona

Polski Związek Bokserski ustalił wczoraj skład reprezentacji bokserskiej, która walczyć będzie na mistrzostwach świata w Belgradzie. A oto nasi reprezentanci w kolejności od wagi papierowej do ciężkiej: Zbigniew Raubo, Henryk Srednioki, Leszek Błażyński, Roman Gotfryd, Leszek Kosedowski, Bogdan Gajda, Zbigniew Kieka, Jerzy Rybicki, Janusz Gortat, Paweł Skrzecz i Grzegorz Skrzecz.

Debiutantami w tak poważnej imprezie są Zbigniew Raubo i Grzegorz Skrzecz, którzy nie walczyli jeszcze w mistrzostwach Europy, Igrzyskach Olimpijskich czy mistrzostwach świata. Wypada założyć, że Janusz Janowski, pięściarz Błękitnych, członek kadry narodowej nie znalazł uznania w oczach selekcjonerów. Ale to nie straconego, przed nami są przecież jeszcze Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. (J)

Zwycięski pojedynek Polaków

Rozegrany wczoraj w Warszawie na Stadionie 10-lecia mecz towarzyski POLSKA — BULGARIA zakończył się zwycięstwem naszych piłkarzy 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla Polki zdobył Grzegorz Łato w 67 min.

Ostatni sprawdzian polskiej drużyny przed „Mundialem-78” wprowadził zakończył się sukcesem, ale z gry naszych reprezentantów nie można było w pełni zadowolonym. Jeszcze jest dużo chaosu, niecelnych podań i masę nie wykorzystanych sytuacji podbramkowych. Szczególnie słabo we wczorajszym spotkaniu zagrał Deyna, był mało ruchliwy i niedokładny.

Swoją życiową mecz rozegrał Boniek, który coraz bardziej wyrasta na rasowego piłkarza. Był wszędzie tam, gdzie wymagała tego sytuacja. Ponadto popisał się paroma znakomitymi strzałami na bramkę gości. W ogóle linia pomocy była wyróżniającą się formacją naszej drużyny.

Bułgarzy okazali się silnym przeciwnikiem i kilkakrotnie bardzo poważnie zagrażali bramce Tomaszewskiego. To był na pewno przeciwnik, który mógł obnażyć wszystkie nasze słabości w grze.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Tomaszewski — Zmuda, Gorgoń, Wawrowski (od 46 min. Kasperczak) — Nawalka, Deyna, Boniek, Łato, Lubański, Szarmach (od 60 min. Terlecki). (J)

Komunikat

Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 23.4.78 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I
5 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 149.763 zł, 286 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 4.000 zł, 10.418 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 172 zł, 140.283 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 12 zł.

LOSOWANIE II
1 roz. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł, 50 roz. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 40.500 zł, 3.507 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 872 zł, 77.011 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 53 zł.

EKSPRESS LOTEK

2, 18, 23, 26, 44

MAŁY LOTEK

I: 6, 23, 25, 26, 28

II: 13, 15, 16, 19, 34

Końc. band. 7265

„Niedziela z radiem” Echo dnia zaprasza do leśnej kręgielni!

Z inicjatywy Kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia, przy współudziale „Słowa Ludu”, „Echa Dnia”, największych kieleckich zakładów pracy — „Chemaru”, „Polmo-SHL” i „Iskry”, a także Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa TKKF, Zrzeszenia Sportowego „START”, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, WPHW i PTTK, w nadchodzącą niedzielę na Leśnym Stadionie w Kielcach odbędzie się WIELKI FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY.

Mieszkańcy Kielc, których gorąco zachęcamy do udziału we wspólnej zabawie w przepięknym leśnym terenie, którego może nam pozostawić wiele miast, będą mogli uczestniczyć w wielu grach i zawodach sportowo-rekreacyjnych. W programie festynu m.in.: kometka, ringo, przeciąganie liny, bieg w nieznanym, konkursy zręcznościowe, wyścigi rowerowe oraz kregle.

Leśną kręgielnię, dzięki pomocy Towarzystwa Przyjaciół Górniczo-Hutniczego i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach, przygotowała nasza redakcja. Gwarantujemy świetną zabawę, a dla najlepszych zawodników upominki! Upominkami nagradzani będą również zwycięzcy pozostałych konkursów.

Niedziela, 30 bm., na Leśnym Stadionie w Kielcach zapowiada się więc wyjątkowo atrakcyjnie. Sądzymy, że amatorów aktywnego wypoczynku nie zabraknie. Zachęcamy do udziału w festynie zwłaszcza dzieci i rodziców. Zespoły rodzinne, startujące w konkursach, będą szczególnie nagradzane przez organizatorów.

Niedzielny festyn rozpocznie się o godzinie 10 i trwać będzie do godziny 12.

(paw)

Na hokejowych MŚ

W meczu ZSRR — USA zanosilo się na sensację

Wczoraj rozpoczęły się w Pradze mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A”. W rozegranych spotkaniach nie zanotowano niespodzianek, zwyciężali faworyci. W inauguracyjnym meczu Szwecja pokonała RFN 6:2 (2:0, 3:1, 1:1). Następnie gospodarze imprezy Czechosłowacja rozgromiła NRD 8:0 (2:0, 2:0, 4:0), a

Związek Radziecki pokonał zespół USA 9:5 (3:2, 1:2, 5:1). W tym ostatnim meczu zanosilo się na niespodziankę, gdyż po dwóch tercjach utrzymywał się rezultat remisowy.

Dziś w drugim dniu mistrzostw spotkają się: Kanada i Finlandia, Związek Radziecki i RFN i Szwecja z USA. (J)

Gospodarność?

W poniedziałek odbył się w Kielcach mecz piłkarski ligi trampkarzy (chłopców do lat 14) pomiędzy Koroną i Piastem Chełm. Wygrał gospodarz 8:4, ale wynik spotkania nie jest tu najważniejszą sprawą. Chodzi nam o zupełnie co innego. Wspomniany pojedynek sędziował arbiter ze... Skarżyska, wyznaczony do prowadzenia tego meczu przez Kolegium Sędzów Kieleckiego OZPN. Po spotkaniu zainkasował on od skarbnika Korony kwotę w wysokości 160 złotych (słownie złotych: sto sześćdziesiąt). Sposobem dedukcji doszliśmy do wniosku, że mecz trampkarzy w Skarżysku pomiędzy miejscową drużyną i Orliczem z Suchedniowa sędziował arbiter z... Kielc.

Komentarz pozostawiamy czytelnikom i naszym władzom sportowym. (paw)

Z boisk piłkarskich

Przeciwnicy Polski na „Mundiale-78” piłkarze Meksyku rozegrali wczoraj swój pierwszy mecz w Europie. Przeciwnikami ich byli Hiszpanie, którzy wygrali to spotkanie 2:0 (2:0).

W innych towarzyskich spotkaniach Iran zremisował z II reprezentacją Bułgarii 1:1, Urugwaj pokonał Argentynę 2:0, a Włochy zremisowały ze Szkocją 1:1.

Wczoraj rozegrano pierwszy finałowy mecz w Pucharze UEFA pomiędzy Bastią i PSV Eindhoven. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Rewanż odbędzie się 9 maja na stadionie Eindhoven.

Do finału mistrzostw Europy młodzieżowych zespołów awansowali piłkarze NRD po zwycięstwie w rewanżowym spotkaniu z Bułgarią 3:1. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Bułgarów 2:1. (J)

W walce o ligę

Nie powiodło się drużynom okręgu kieleckiego w eliminacjach o wejście do ligi państwowej zarówno w roku 1929 (Victoria Sosnowiec), jak i w roku 1930 (RKS Radom).

W 1931 roku KIELECKI OZPN reprezentowany był w rozgrywkach eliminacyjnych przez Wartę Zawiercie, która znalazła się w grupie II w towarzystwie AKS Królewska Huta i Wawelu Kraków. Warta spisała się dużo lepiej aniżeli jej poprzednicy, zdobywając w grupie trzy punkty. Oto wyniki: 2:7 i 6:3 z AKS oraz 2:2 i 0:4 z Wawelem. Jak pamiętamy, Victoria i RKS wszystkie mecze eliminacyjne przegrały, nie zdobywając ani jednego punktu.

W roku 1932 w rozgrywkach o wejście do ligi w grupie II znów walczył RKS Radom, jako przedstawiciel KIELECKIEGO OZPN. Wśród jego partnerów, podobnie jak w roku 1930, znalazły się dwie słynne drużyny: Naprzód Lipiny i Podgórze Kra-

ków. Radomianie mieli w tym czasie silny zespół i widząc szansę, walczyli niezmiernie ambitnie i bojowo. Potrafili wygrać oba mecze z Podgórzem (5:3 i 1:0), ale fatalnie zakończyły się spotkania z Naprzodem. Po wysokiej porażce 2:13 w drugim meczu RKS przegrał tylko

KARNEGIEK 50-LECIA KOZPN

2:3. Zdobyte cztery punkty pozwoliły RKS uplasować się na drugiej pozycji w grupie, ale było to zbyt mało, aby walczyć w finałach.

Rozłam i ... Czarni

W roku 1921 na skutek rozłamu w Radomskim Towarzystwie Sportowym, z sekcji piłki nożnej tego klubu, która miała samodzielną nazwę KORDIAN, kil-

ku zawodników przeszło do nowo utworzonego KS CZARNI, m.in. Jan Bolesła, Lucjan Cieszkowski, Jerzy Domański, Roman Domański, Stanisław Szaybo (później przeniósł się do Kielc i prowadził skład optyczny przy dzisiejszym placu Partyzantów), oraz Henryk Szostak.

KARNEGIEK 50-LECIA KOZPN

RTS zmienił następnie nazwę na Radomskie Koło Sportowe. Czarni i RKS stanowili w tym czasie dwa najlepsze, ale i konkurencyjne zespoły piłkarskie w Radomiu. Czarni, w r. 1923 połączyli się z piłkarzami 72 pułku piechoty i odtąd przyjęli nazwę WKS CZARNI.

W kronikach roku 1921 odszukać można wiele innych klubów zorganizowanych w tym czasie,

a mianowicie: TS Sarmacja Będzin, Hakoach Kielce, Barkochba Kielce, Błysk przy gimnazjum w Jędrzejowie oraz konkurencyjny Świt przy jędrzejowskim Seminarium Nauczycielskim.

Kielce — Radom

W dniu 15 sierpnia 1921 roku doszło do „wielkiego” pojedynku piłkarskiego na linii Kielce — Radom. Kielecka Lechia grała z radomskim Kordianem. Kielczanie, choć grali w doborowym składzie, ulegli Kordianowi 1:6, a do przerwy wynik brzmiał tylko 0:1.

Naoczny świadek tego spotkania twierdzi, że była to niezastąpiona porażka Lechitów, bowiem trzy gole uzyskał Kordian w nieprawym przedłużeniu gry przez sędziego. Jedyną bramkę dla kielczan uzyskał szpicem ze środka pomocy — Zakiewicz. A więc nawet przed 57 laty zdarzały się pomyłki sędziów...

Opr. ZB. STRZ.